Guzior, YuGiOh

Jak zrzucają na mnie
To jedynie zrzucam skórę
Jak znajdę się na dnie
To już tylko ruszam w górę
Jeżeli tu weedem pachnie
To wiedz ze mam w płucach strumień
Zawsze wyglądałem ładnie
Bez śmiesznej mody
Jebać w uszach tunel

Jeżeli słuchasz uważnie co mówię
To wygodnie se usadź dupę
Zero banału mam w gadce
Wiesz, zero banału
Proste
Choć nie do końca jasne
Wtedy gdy podpuszczam sukę
Idę ciemnym miastem
Mam dobre ryje
Idziemy tutaj
Wyruszam w grupie
Czy ja mać w rebusach mówię
Że mało kto kur* jarzy co peplam
Mam cholerną fobię na punkcie szczerości waszego podejścia kur*
Mati jak nowy
Dragonball jest super
Masz za długi jęzor
Zawiążę zna supeł

Ten cały budynek złożyłem jedynie
Z kart Yu-Gi-Oh
/3x
Yu-Gi-Oh /2x
/2x

Tak dawno wybrałem to gówno
Że już nawet nie pamiętam czemu
Jestem elastyczny
Likwiduje wszystko co zapełnia przegub
Ta choroba toczy tą szkołe
Jako jedne z nielicznych zapewniam serum
Zawężam ten krąg
Choć zagęszcza się tłum
Jak patrzę na wszystko co mam
To wszystko prawie mam z gniewu
Wszystko prawie ty chu* mam z gniewu
Otwieram tabernakulum
Bo będę nagrywał i wymienię parę tam grzechów
Jesteś kur* mac naiwny jak myślisz ze raper ma serum
Czasami myślę ze to siły wyższe są
I nie wybrałem sam tego
Mam kur* krzyż ten nieśc przez życie
Pojebało, jak się wykrwawię za ten gnój
Mam ludzi co za mna pójdą
I właśnie ogarniam wypraw na biegun
Jak sam chodzisz przez to gówno
To sobie kur* dobrałeś kolegów

Ten cały budynek złożyłem jedynie
Z kart Yu-Gi-Oh
/3x
Yu-Gi-Oh /2x
/2x